Cena numeru 5 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PONIEDZIAŁEK 1 SIERPNIA 1949 ROKU Nr 208 (…32)



„Współpraca" amerykańsko-brytyjska

Katastrofalna sytuacja gospodarcza w zachodnim Berlinie

BERLIN (PAP) — „Nadburmistrz" kadłubowego magistratu zachodniego sektora Berlina — Reuter — zwrócił się z rozpaczliwym apelem o pomoc mocarstw zachodnich, przedstawiając katastrofalną sytuację finansową podległej mu części miasta. Reuter stwierdził, że liczba bezrobotnych w zachodnim Berlinie wzrosła do 200 tysięcy osób i że nie widzi innego ratunku poza objęciem Berlina pomocą marshallowską.

BERLIN (PAP) — Omawiając fakt zamierzonego przeniesienia biur amerykańskiego zarządu wojskowego z Berlina do Niemiec Zachodnich — „Taegliche Rundschau" pisze, że mocarstwa zachodnie nie chcą najwidoczniej brać dalej odpowiedzialności za Berlin zachodni.

Ograniczenie praw obrony w procesie przywódców KP St. Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) — Przewodniczący rozprawy przeciwko przywódcom amerykańskiej partii komunistycznej, Medina, powziął szereg nowych postanowień, mających na celu ograniczenie praw obrony.

Przewodniczący trybunału przerywa świadkom obrony ich zeznania, których celem jest wykazanie rzeczywistego nastawienia i działalności partii komunistycznej.

Na rozprawie w dniu 29 bm. sędzia Medina ostro przerwał świadkowi Hall, gdy ta charakteryzowała stosunek amerykańskiej partii komunistycznej do kwestii murzyńskiej. Zarazem Medina stwierdził, że sąd nie dopuści do składania jakichkolwiek nowych zeznań o tym, co komunistyczna partia uczyniła dla weteranów wojennych, gospodyń domowych i młodzieży, gdyż — zdaniem sądu — wszystkie te kwestie zostały „dostatecznie wyjaśnione".

Delegacja pisarzy ZSRR powróciła z Polski

MOSKWA (PAP) — W sobotę powróciła do Moskwy z Warszawy delegacja pisarzy radzieckich z Surkowem i Zasławskim na czele, która brała udział w obchodzie święta Odrodzenia Polski.

Świetny rozwój kolejnictwa w ZSRR

Uroczysty obchód „Dnia Kolejarza" w Zw. Radzieckim

Nowe zobowiązania produkcyjne podjęli kolejarze radzieccy w liście do Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). — W niedzielę w całym Związku Radzieckim obchodzono „Dzień Kolejarza". Na terenie całego kraju odbyły się uroczyste akademie i zabawy ludowe. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderami i medalami za wieloletnią i sumienną pracę przeszło 2600 kolejarzy.

Za zasługi dla rozwoju kolejnictwa radzieckiego przyznano order Lenina 2 wybitnym uczonym radzieckim w dziedzinie kolejnictwa: członkowi Akademii Nauk ZSRR Włodzimierzowi Obrazcowowi oraz członkowi — korespondentowi Akademii Nauk ZSRR Borysowi Wiedemiszowowi.

Kolejarze radzieccy w dniu swego święta wystosowali pismo do Generalissimusa Stalina, w którym podsumowują swoje dotychczasowe osiągnięcia, zapowiadając jednocześnie znaczne przekroczenie planu przewozu ładunków kolejowych w roku bieżącym.

Kolejarze radzieccy stwierdzają, że w roku bieżącym załadują ponad plan 115 tys. wagonów węgla, 14 tysięcy wagonów metalu, 54 tys. wagonów budulca i 150 tys. cystern materiałów pędnych.

„Prawda" w artykule wstępnym, poświęconym „Dniu Kolejarza" podkreśla, iż żaden kraj na świecie jeszcze nigdy nie stał wobec takiego olbrzymiego zadania odbudowy i rozbudowy swej sieci kolejowej, wobec jakiego stanął Związek Radziecki po ostatniej wojnie w wyniku potwornych zniszczeń dokonanych przez hitlerowców.

Niemniej jednak Związek Radziecki w niesłychanie krótkim czasie zadanie to rozwiązał.

W pierwszym kwartale br. załadunek na kolejach radzieckich zwiększył się o 16,5 proc., a w drugim kwartale — o 17 proc. w porównaniu z odpowiednimi okresami roku ubiegłego.

Wspaniały rozwój kolejnictwa radzieckiego, jak zresztą całej gospodarki narodowej ZSRR — konkluduje „Prawda" jest dobitnym świadectwem olbrzymiej wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym.

Manewry Trumana

zmierzają do zamaskowania rosnącego kryzysu w USA

Amerykańscy handlarze broni marzą o rynkach zbytu

WASZYNGTON. (PAP). — Na ostatnich posiedzeniach Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów składali w dalszym ciągu oświadczenia przedstawiciele rządu USA, usiłując za wszelką cenę przekonać członków Kongresu o „konieczności" przyjęcia zgłoszonego przez prezydenta Trumana projektu ustawy o dostawie uzbrojenia dla uczestników paktu atlantyckiego i „krajów zaprzyjaźnionych".

Minister obrony Johnson powtórzył zasadniczo oświadczenie sekretarza stanu Achesona, że program zbrojeń ma rzekomo charakter wyłącznie obronny i usiłował uspokoić członków Kongresu zapewnieniem, że wojska amerykańskie nie zostaną wysłane do Europy, by posługiwać się bronią, którą Stany Zjednoczone dostarczą innym krajom.

Na pytanie jednego z członków Komisji, czy Stany Zjednoczone mogą dyktować krajom, które podpisały pakt atlantycki, warunki orzymania uzbrojenia w ramach programu Trumana, Johnson dyplomatycznie odmówił odpowiedzi.

Szef sztabu armii amerykańskiej generał Bradley wygłosił na posiedzeniu Komisji jawnie agresywne przemówienie, przedstawiając strategiczny plan paktu atlantyckiego w wypadku wojny.

Młodzież całego świata przygotowuje się do festivalu w Budapeszcie

WARSZAWA (PAP) — Młodzież polska przygotowuje się do wzięcia udziału w festivalu i kongresie młodzieży w Budapeszcie.

Uczestnicy delegacji, która wyjedzie na festival, znajdują się na obozach przygotowawczych w Turczynku, a sportowcy na obozie przy Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

W pierwszych dniach sierpnia oczekiwany jest przyjazd do Polski grupy 55 studentów krajów kolonialnych, m. in. z Vietnamu, Indonezji i Libanu.

Goście zagraniczni wezmą udział w wielkiej młodzieżowej manifestacji pokoju, która odbędzie się w stolicy dnia 9 sierpnia, po czym wraz z delegacją polską udadzą się do Budapesztu.

W Rzymie odbyła się wielka pokojowa manifestacja młodzieżowa z udziałem 100 tysięcy uczestników. W manifestacji wzięli udział delegaci, reprezentujący młodzież radziecką, chińską i francuską.

Na festival do Budapesztu przybędzie z południowej Afryki około 40-tu delegatów oraz studenci, reprezentujący młodzież wschodnio - afrykańską i Afrykę zachodnią. Z Dakaru przybędzie do Budapesztu 50-osobowa delegacja młodzieży francuskiej Afryki Zachodniej, oczekiwany jest również przyjazd delegacji z Tunisu.

Watykan - agenturą reakcji imperialistycznej

„Prawda" o ostatniej uchwale Piusa XII

MOSKWA (PAP) — „Prawda" publikuje artykuł Borysa Leontiewa, zatytułowany: „Watykan sam się zdemaskował".

Komentując ostatnią uchwałę Watykanu, grożącą ekskomuniką członkom partii komunistycznych, robotniczych, ich sympatykom a także wszystkim, którzy czytają książki marksistowskie i prasę komunistyczną stwierdza, iż uchwała ta obejmuje 70 milionów członków związków zawodowych, wchodzących do Światowej Federacji Związków Zawodowych, jak również 600 milionów ludzi, których delegaci brali udział wraz z komunistami w Światowym Kongresie Obrońców Pokoju.

PAPIEŻ PIUS XII GROZI EKSKOMUNIKĄ JEDNEJ TRZECIEJ LUDNOŚCI ŚWIATA

Czym wywołana została obecna akcja papieża Piusa XII? — pyta autor artykułu. — Akcja ta — pisze Leontiew — jest daleko nie przypadkowa. Wydarzenia ostatnich miesięcy ujawniły pogłębiającą się słabość obozu reakcji międzynarodowej, obozu podżegaczy wojennych.

W obliczu potężnego, ogólno-ludowego ruchu w obronie pokoju — koła rządzące państw imperialistycznych ujawniają zdenerwowanie i zakłopotanie.

Szczególną wściekłość reakcji międzynarodowej wywołują wzrastające wpływy partii komunistycznych. We wszystkich krajach komuniści występują jako siła kierownicza w ruchu pokojowym.

Miliony ludzi nie będących członkami partii komunistycznych współpracują z tymi partiami w walce o trwały demokratyczny pokój.

Rozbić jednolity front zwolenników pokoju, rozbić jedność mas ludowych — oto zadanie reakcji.

To zadanie właśnie usiłuje obecnie wykonać papież Pius XII.

Papież — pisze dalej Leontiew — pragnie uczestniczyć w polityce, pragnie mieszać się do spraw wewnętrznych właśnie tych krajów, gdzie do władzy przyszedł naród.

Pius XII podjął niebezpieczny dla siebie i dla całego kolegium kardynałów katolickich krok polityczny.

Prowokacyjna uchwała papieża nieuchronnie doprowadzi do dalszego obniżenia autorytetu Watykanu wśród mas katolickich, pracujących zarówno w wolnych krajach demokratycznych, jak i w świecie kapitalistycznym.

Ekskomunikę komunizmu — pisze dalej autor — ogłosił nie tylko papież Pius XII. Prawie równocześnie wyklęli komunistów prezydent Truman w Waszyngtonie i premier Attlee w Londynie.

Według Trumana komuniści ponoszą winę za katastrofalny spadek produkcji amerykańskiej, według Attlee ponoszą oni winę za finansowy krach Wielkiej Brytanii, według Piusa XII komuniści winni są zmniejszenia dochodów papieskich.

Ogłoszona przez Piusa XII wyprawa przeciwko komunizmowi i demokracji — pisze na zakończenie Leontiew — demaskuje jedynie Watykan jako agenturę reakcji imperialistycznej, jako narzędzie podżegaczy wojennych.

Amerykanie sabotują prace komisji atomowej ONZ

LAKE SUCCESS (PAP) — Komisja do spraw energii atomowej przy ONZ postanowiła zawiesić swą pracę do chwili, gdy 6-ciu stałych jej członków, tj. Wielka Piątka i Kanada osiągną porozumienie co do zasad ostatecznej umowy o międzynarodowej kontroli nad energią atomową. Decyzja zapadła na wniosek amerykański, który otrzymał 9 głosów, przeciwko 2 (Związek Radziecki i Ukraina).

Delegaci radziecki i ukraiński ostro skrytykowali powyższą decyzję, wskazując, iż jest ona sprzeczna z uchwałą Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które poleciło komisji kontynuować swe prace. Obaj delegaci podkreślili również, iż podjęcie rozmów przez 6-ciu stałych członków komisji nie wymaga bynajmniej zawieszenia jej działalności.

Komisja postanowiła ponadto większością głosów zaprzestać dalszej dyskusji nad radzieckim projektem kontroli energii atomowej. Jak wiadomo, projekt ten wzywa do jednoczesnego zawarcia dwóch konwencji międzynarodowych: 1) zakazującej użycia broni atomowej, 2) powołującej do życia międzynarodową kontrolę energii atomowej.

W związku z powyższymi decyzjami komisji zastępca sekretarza generalnego ONZ, Byron Price, zwróci się do 6-ciu stałych członków komisji z prośbą o ustalenie terminu rozpoczęcia prywatnych rozmów na tematy atomowe.

Rozszerzenie stosunków handlowych z ZSRR i krajami demokracji ludowej złagodzi trudności aprowizacyjne Anglii

LONDYN PAP) — Brytyjska partia komunistyczna ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza, że wskutek fałszywej polityki rolnej rządu Labour Party, zwiększają się trudności w dostarczaniu ludności angielskiej nawet skąpego zaopatrzenia racjonowanego.

Brytyjska partia komunistyczna domaga się zaorania ugorów, zapewnienia pomocy finansowej drobnym rolnikom i podniesienia płac robotnikom rolnym, co korzystnie wpłynie na podniesienie wydajności produkcji rolnej.

Nadto konieczne jest — stwierdza brytyjska partia komunistyczna — maksymalne rozszerzenie stosunków handlowych z ZSRR i krajami demokracji ludowej, co również może złagodzić trudności aprowizacyjne.

Tomasz Mann członkiem honorowym Związku Ofiar Faszyzmu

W czasie swego pobytu w Monachium znakomity pisarz niemiecki Tomasz Mann przyjął delegację Związku Ofiar Faszyzmu, która wręczyła mu odznakę honorowego członka związku.

W przemówieniu wygłoszonym przy tej okazji Tomasz Mann oświadczył, że nigdy nie wątpił w zwycięstwo dobrej i zdrowej myśli w Niemczech nad reżimem hitlerowskim.

Robotnicy Ziemi Lubuskiej i Białegostoku potępiają prowokacyjną politykę Watykanu

POZNAŃ, (PAP). — W zakładach pracy na Ziemi Lubuskiej odbyły się manifestacyjne zebrania, na których świat pracy potępił ostro intrygi Watykanu, solidaryzując się w pełni z oświadczeniem Rządu w tej sprawie.

Robotnicy w Krośnie Odrzańskim, Sulechowie, Gubinie, Świebodzinie, Zielonej Górze i Gorzowie stwierdzają, że groźba represji religijnych za przekonania polityczne jest nadużyciem wiary dla celów nie mających nic wspólnego z religią, jest aktem wrogim państwu ludowemu i próbą wtrącania się Watykanu do wewnętrznych spraw Polski.

BIAŁYSTOK, (PAP). — W Białymstoku odbyło się posiedzenie rozszerzonego prezydium WRN z udziałem przedstawicieli partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Posiedzenie poświęcone było sprawie oświadczenia Rządu w związku z ostatnią uchwałą Watykanu zawierającą groźbę ekskomuniki.

Po zapoznaniu się z treścią oświadczenia Rządu i ożywionej dyskusji, zebrani uchwalili rezolucję, solidaryzującą się całkowicie ze stanowiskiem Rządu i potępiającą prowokacyjną politykę Watykanu.

Zacieśnia się współpraca ruchu zawodowego Polski i CSR

Podjęcie akcji współzawodnictwa górników

KATOWICE (PAP). — Zacieśniająca się coraz bardziej współpraca ruchu zawodowego Polski i Czechosłowacji znajduje wyraz m. in. w podejmowaniu wspólnych akcji w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa pracy.

Do Katowic przybyła 11-osobowa delegacja górników czechosłowackich z posłem Buchwaldkiem i dyr. Stuchlikiem na czele, w celu odbycia narady i podsumowania wyników pierwszego etapu współzawodnictwa pracy między załogami kopalni czechosłowackiej „Lubina-Ostrava" i trzech kopalń polskich „Sosnowiec", Andaluzja" i „Rymer".

Przeciwko ograniczeniom marshallowskim

Jednolity front francuskich mas pracujących w walce o utrzymanie stopy życiowej

PARYŻ (PAP). — W związku ze stałym spadkiem stopy życiowej, masy pracujące Francji podjęły zakrojoną na szeroką skalę akcję przyznania im tzw. premii wakacyjnych.

W wielu miastach m. in w Paryżu, Lyonie, Marsylii, Lille, St. Etienne, Clermont - Ferrand, odbyły się krótkotrwałe strajki robotników, domagających się przyznania im premii wakacyjnych.

Sekretarz Komunistycznej Partii Francji Jacques Duclos, przemawiając w Zgromadzeniu Narodowym podkreślił, że sprawa przyznania premii wakacyjnych dla pracujących jest cząstką ogólnego zagadnienia płac, o którego rozwiązanie prowadzą jednolitą walkę wszyscy robotnicy francuscy bez względu na to, do jakiej organizacji związkowej należą.

Sztafety młodzieży francuskiej w drodze do Budapesztu

PARYŻ (PAP). — Pokojowe sztafety młodzieży, zdążające na Światowy Festiwal Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie, doznały entuzjastycznego przyjęcia w Lyonie. Mer miasta Herriot wydelegował jednego ze swych zastępców dla przywitania młodzieży.

Uroczystości rozpoczęły się pod pomnikiem 17-letniej bohaterki Anny de la Chapelle, która poległa w walce przeciwko okupantowi.

Zebrani odśpiewali Marsyliankę, po czym złożyli wieńce na grobach rozstrzelanych członków Ruchu Oporu.

Aktualna broszura w CSR

PRAGA (PAP) — Nakładem Centralnego Komitetu Akcji Czechosłowackiego Frontu Narodowego, ukazała się w Czechosłowacji broszura pt. „Zdrada Watykanu i biskupów".

Broszura ta opisuje przebieg historycznego posiedzenia Centralnego Komitetu Akcji Czechosłowackiego Frontu Narodowego z dnia 15 lipca, na którym premier A. Zapotocky oraz minister sprawiedliwości Cepicka scharakteryzowali obszernie stosunek rządu czechosłowackiego do spraw kościoła i religii.

Pierwszy koncert muzyków polskich w Kijowie

MOSKWA (PAP) — Dnia 30 lipca odbył się w Kijowie w Sali Kolumnowej Filharmonii Ukraińskiej pierwszy koncert muzyków polskich, odbywających turnee po Związku Radzieckim. Koncert zgromadził liczną publiczność, wśród której obecni byli przedstawiciele władz i organizacji społecznych, świata kulturalnego stolicy ukraińskiej, przodownicy pracy, ucząca się młodzież i inni.

Na koncert przybyli również pracownicy konsulatu RP w Kijowie z wicekonsulem Włońskim na czele.

Publiczność zgotowała artystom polskim wyjątkowo serdeczne przyjęcie.

Katastrofa Dakoty

W pobliżu Fortu Dix (w stanie New Jersey w USA) zderzył się w powietrzu samolot pasażerski typu „Dakota" z samolotem wojskowym 15 pasażerów i członków załogi „Dakoty" oraz pilot samolotu wojskowego zginęli.

Niezależni posłowie Partii Pracy wzywają rząd Attlee do odbudowy wzajemnego zaufania 4 mocarstw

LONDYN (PAP) — Grupa niezależnych posłów labourzystowskich, do której przystąpił wydalony ostatnio z Partii Pracy poseł Hutchinson, złożyła w Izbie Gmin wspólny wniosek następującej treści:

„Izba Gmin uważa, że jedynym rozwiązaniem ciężkiego kryzysu gospodarczego, w obliczu którego stoi ludność Europy Zachodniej i Ameryki, jest odbudowa wzajemnego zaufania między czterema wielkimi mocarstwami. Przyczyni się to do ożywienia stosunków handlowych i zwolni narody od prowadzenia niszczących je gospodarczo zbrojeń.

Izba Gmin wyraża niepokój z powodu przemówień ministrów i innych przejawów aktywności rządu, przyczyniających się do podsycania wrogości w stosunku do Związku Radzieckiego i krajów Europy Wschodniej. Izba ostrzega, że tego rodzaju polityka oznacza dalsze podporządkowanie Anglii interesom Stanów Zjednoczonych.

Izba Gmin wzywa rząd, aby wrócił do polityki, dla której prowadzenia otrzymał w roku 1945 mandat"

Powstanie Warszawskie

Salonka, którą Bór-Komorowski wyjeżdżał po kapitulacji powstania warszawskiego do niewoli, była wyrazem zrozumienia przez wojskowe władze niemieckie roli przywódców powstania.

Wagony bydlęce, które wywoziły warszawiaków do obozów koncentracyjnych i obozów pracy, a żołnierzy powstania do niewoli — były wyrazem wściekłości władz niemieckich wobec tych, co bohatersko walczyli z Niemcami, co walczyli o wolność i niepodległość Polski.

Pięć lat minęło od dnia wybuchu powstania. W ciągu tych pięciu lat dowiedzieliśmy się o wielu faktach, skrzętnie ukrywanych przed oczyma ludu, któremu przeznaczono rolę bezwolnego narzędzia w grze interesów kapitalistów i obszarników polskich, pragnących przywrócenia stosunków przedwrześniowych. Każdy rok przynosi nowe informacje, rzucając jaskrawe światło na tragiczny węzeł, w który zaplątano lud polski. Ostatnio proces Doboszyńskiego przyniósł tyle nowych faktów, że możemy już wypełnić obraz prawdy historycznej, którą instynktownie odczuwał prosty żołnierz powstania, już w pierwszych dniach sierpnia 1944 r.

Aby zrozumieć w pełni **tragedię powstania warszawskiego** trzeba cofnąć się do pierwszych dni po pierwszej wojnie światowej, do osławionej koncepcji „Międzymorza", koncepcji bloku antyradzieckiego, która zrodziła się jeszcze przed 1920 rokiem, bazowała na wspólnej akcji z Petlurą, wpędziła Polskę w awanturniczą wyprawę na Kijów. Ta koncepcja, wówczas nieudana, nie została porzucona, lecz była stale podtrzymywana i montowana na nowo przez tych samych ludzi, którzy kiedyś prowadzili wywiad na terenie Związku Radzieckiego, a później zajmowali stanowiska ministrów i szefów II oddziału i mieli bezpośredni i decydujący wpływ na politykę polską w okresie międzywojennym. Ta koncepcja pchnęła Polskę w objęcia hitlerowskich Niemiec, z którymi marzono o wspólnej krucjacie przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

I ta koncepcja podtrzymywana była podczas okupacji, bo znów na czoło Delegatury i AK wysunęli się ludzie, którzy w imię interesów klasowych gotowi byli ze śmiertelnym wrogiem Polski, z hitlerowskimi Niemcami spiskować przeciwko największemu sojusznikowi narodu polskiego w wojnie z faszyzmem przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

„Szyny kolejowe, prowadzące na Wschód, należy smarować masłem, aby pociągi z amunicją i posiłkami niemieckimi szły szybciej" — oto hasło, które rozpowszechniali podczas okupacji mniej liczący się z pozorami i opinią publiczną NSZ-owcy. Ta sama myśl przyświecała decydującym czynnikom w górze AK, tym ludziom, którzy woleli nie zdradzać się z nią głośno, w obawie przed patriotyzmem ich żołnierzy, ale za to realizowali to hasło bardzo skutecznie.

Na początku 1943 r., to znaczy po klęsce hitlerowskiej pod Stalingradem, **wzmaga się współpraca reakcyjnego kierownictwa AK z Abwehrą niemiecką.** Gen. Grot-Rowecki, który przeciwstawiał się tej polityce, przepłacił śmiercią swą żołnierską postawę, aby wolne było pole dla zdradzieckiej działalności Bora, Pełczyńskiego i innych.

Przed kilkoma zaledwie tygodniami całą Polską wstrząsnęły zeznania Nowińskiego, Mierzyńskiego, Pajora, tych naocznych świadków spisku, uknutego przez ludzi, mieniących się przywódcami podziemia Polski z przedstawicielami jej największych wrogów. Dowiedzieliśmy się o szczegółach układów z przedstawicielem Abwehry, kpt. Mottem co do zastosowania walk z Wehrmachtem oraz co do pomocy, jaką w zamian za to miała dać Abwehra w zwalczaniu przez delegaturę patriotycznych organizacji ludu polskiego, PPR i lewicy PPS.

Sam **Pełczyński znosił się z szefem warszawskiego gestapo, Hahnem w pałacu u hr. Potockich w Jabłonnie. Kontakt Bora z dostojnikami niemieckimi w Krakowie ułatwiali hr. Tarnowska i hr. Ronikier.** W tym czasie w odległym od GG Londynie Doboszyński ogłasza artykuły propagujące „ekonomię krwi" przed planowanymi walkami z armią radziecką, a Cat-Mackiewicz pisze w „Wiadomościach Polskich": „Zbliżenie się wojsk sowieckich do naszych granic oceniamy nie jako zapowiedź zbliżającego się wyzwolenia..."

Na początku lipca 1944 r. kpt. Motte zwrócił się do delegatury z zapytaniem, czy prawdą jest, że powstanie wybuchnie w chwili zbliżania się wojsk radzieckich do Warszawy i czy AK wpuści armię radziecką do stolicy. Równocześnie zażądał nieatakowania cofających się niemieckich wojsk przez oddziały AK.

Hitlerowcy pragną siłami polskimi powstrzymać na jakiś chociażby czas następujące oddziały armii radzieckiej i walczącego u jej boku wojska polskiego, a prócz tego liczą na to, że udana prowokacja nad Wisłą doprowadzi do konfliktu anglosasko-radzieckiego. Jeszcze wiosną 1944 r. Goebbels widział przecież jedyny ratunek hitleryzmu przed zagładą w spiskowanym konflikcie między kapitalistyczną Ameryką i Anglią a Związkiem Radzieckim. Umowa została zawarta.

Bor i jego najbliżsi współpracownicy orientowali się jednak dobrze, iż **trudno będzie powstrzymać zniecierpliwionych, pragnących walki żołnierzy przed napadami na niemieckie wojska,** dlatego wszystkie oddziały AK ściągnięto z okolicy do Warszawy. Szlaki, po których cofają się wojska niemieckie, a zarazem po których idą nowe oddziały do kontrataku, są oczyszczone.

Już pierwsze godziny powstania wykazały jednak, że rachuby polityczne żywiących pogardę do ludu polskiego przywódców sanacyjnych i endeckich, są nieskończenie odległe od rzeczywistych dążeń i pragnień polskich mas ludowych.

Lud warszawski odrzucił wszystkie ugodowe wobec Niemców plany polityczne i walczył z Niemcami, bo tak mu nakazywał jego patriotyzm. Bezprzykładne są bohaterskie czyny ludu warszawskiego, dzieci, rzucających się z butelkami na czołgi, młodzieży, trzymającej długie dni beznadziejne zdawało by się pozycje, kobiet walczących ramię w ramię z mężczyznami i pod gradem kul niosących pomoc rannym, starców, chwytających za broń w obronie swego miasta. Gołymi niemal rękami zdobywali broń i walczyli z uzbrojonymi po zęby hitlerowskimi wojskami. Toteż padali tysiącami i tysiącami w beznadziejnej walce, zraszając obficie swą krwią ulice Warszawy, ginąc razem z miastem.

Dziś, po pięciu latach, wypełnionych nadludzkim wysiłkiem całego **narodu dla zaleczenia ran,** zadanych **Polsce przez** okupanta, gdy zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, aby obetrzeć łzy matek, wdów i sierot, gdy **rośnie w oczach nowa, piękna Warszawa, docieramy do prawdy powstania warszawskiego.** Żołnierz radziecki i żołnierz polski wyzwalał ziemie polskie od hitlerowskiego okupanta. Za żołnierzem radzieckim i polskim szła rewolucja społeczna, proklamowana w Manifeście Lipcowym. Oznaczała ona obalenie przywilejów burżuazji, wyzwolenie mas ludowych od wyzysku, wielkie reformy społeczne, władzę najszerszych mas ludowych pod przewodnictwem klasy robotniczej, oznaczała rozkwit i dobrobyt narodu polskiego. Burżuazja polska chciała zatrzymać polską rewolucję u wrót stolicy. Polska zapłaciła za tę politykę krwią setek tysięcy najlepszych swych synów, którzy padli na barykadach Warszawy w walce z hitlerowskim najeźdźcą i zapłaciła zniszczeniem stolicy.

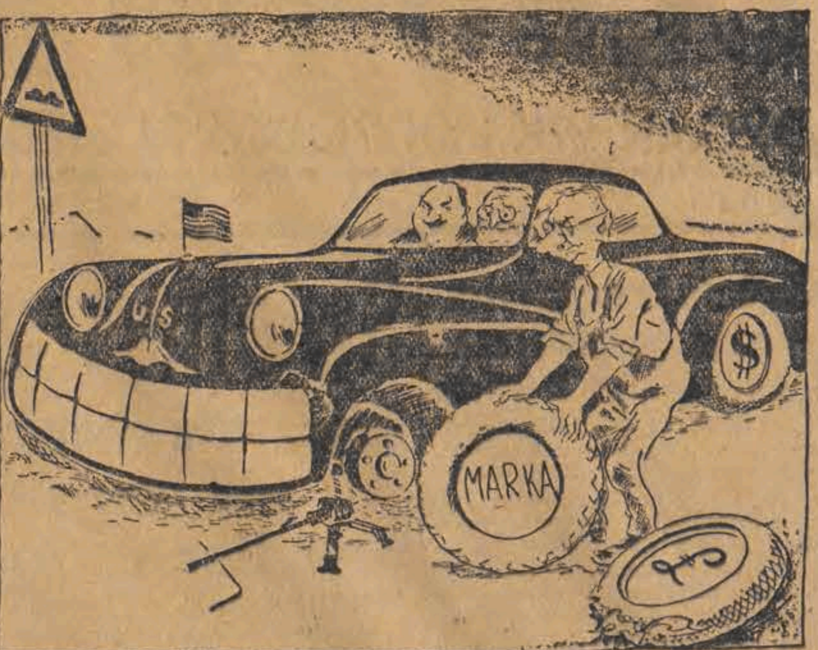
Chyląc czoła przed grobami tych, którzy padli w bohaterskich walkach z okupantem hitlerowskim wiemy, że wypełniamy ich wolę, gdy budujemy silną Polskę Ludową, która nie będzie znać krzywdy ludzkiej i wyzysku, gdy odbudowujemy stolicę Polski Ludowej, piękniejszą niż była.

Wiemy, że gdyby żyli, to szliby razem z nami, pracowali razem z nami i radowali się trasą W-Z, mostami, pomnikami, jakie znów zdobią Warszawę, każdym nowym domem, każdą nową fabryką. Naszą pracą i naszymi osiągnięciami oddajemy najwyższy hołd patriotom i bohaterom.

Schacht na nowej służbie

Finansista Hitlera — Schacht — opracował na polecenie Waszyngtonu — plan odbudowy ciężkiego przemysłu Niemiec Zachodnich — kosztem przemysłu Wielkiej Brytanii

(z prasy)



TRUMAN DO ACHESONA: — Nasz nowy mechanik może nam napędzić do kieszeni masę dobrych zarobków!

Polska Ludowa a kościół katolicki (I)

TYLKO FAKTY

W związku z oświadczeniem Rządu Rzeczypospolitej z dnia 18 marca i 26 lipca br. w sprawie stosunku kościoła do Państwa, „Trybuna Ludu" ogłasza pierwszy z cyklu artykułów redakcyjnych, poświęconych temu zagadnieniu. W artykule tym ograniczamy się do podania samych faktów, powstrzymując się od komentarzy.

Od pierwszego dnia istnienia Polski Ludowej sprawa stoi jasno: obywatele korzystają z pełnej wolności sumienia i wyznania, oraz swobody wykonywania praktyk religijnych, państwo ludowe uznaje wolność religii i pozostawia kościołowi całkowitą swobodę działalności religijnej.

Stwierdził to Manifest Lipcowy PKWN, gwarantujący wolność sumienia, powtórzyła uroczysta deklaracja Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 lutego 1947, zapewniająca wolność sumienia i wyznania. Co ważniejsze — potwierdziła to w pełni praktyka władz państwowych w cały okresie pięciolecia Polski Ludowej. W dniu 18 marca 1949 r. Rząd Rzeczypospolitej raz jeszcze sformułował swe stanowisko w sposób jasny i nie budzący wątpliwości:

„Rząd stwierdza z całą stanowczością, że nie zamierza uszczuplać swobód religijnych w Polsce...

„Wszelkie wersje o likwidacji nauki religii w szkole są bezpodstawne...

„Rząd będzie się stanowczo przeciwstawiał wybrykom czy wyskokom, obrażającym uczucia religijne wierzących i naruszającym obowiązujące przepisy prawne...

„Zakłady wychowawcze zakonne lub kierowane przez świecki kler, które czynią zadość wymaganiom przewidzianym w obowiązujących przepisach i ustawach, będą korzystały z należnych uprawnień...

„Władze państwowe nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw administracji kościelnej..."

Praktyka życia religijnego w Polsce świadczy nie tylko o tym, że Rząd i władze Państwa Ludowego w pełni przestrzegają swych oświadczeń i deklaracji, ale dowodzi, że kościół katolicki korzysta w Polsce z szeroko zakreślonych uprawnień.

Przytaczamy tylko fakty, nie wdając się w ich ocenę.

Wolność religii

Wystarczy w jakikolwiek dzień niedzielny lub świąteczny znaleźć się w sąsiedztwie kościoła, by przekonać się, że wierni korzystają z nieograniczonej swobody uczęszczania na nabożeństwa. Wystarczy przysłuchać się temu, co księża głoszą z ambony, by stwierdzić, że cieszą się oni absolutnie nieograniczoną wolnością słowa, choć słowo to nierzadko zatrute jest jadem nienawiści do Polski Ludowej. Wystarczy w dzień Bożego Ciała przejść się ulicami miast i wsi polskich, by ujrzeć ołtarze ustawione pod gołym niebiem i korowody procesji, kroczących w dowolnie przez duchowieństwo obranym kierunku.

Albowiem żadna władza w Polsce nie wtrąca się do tego, co dzieje się w obrębie miejsc poświęconych kultowi religijnemu i żadna władza w Polsce nie krępuje swobody tradycyjnych i zwyczajem uświęconych obrzędów religijnych, nawet jeśli odbywają się one poza obrębem miejsc kultu, a więc na ulicach i placach publicznych. Co więcej, władze roztaczały zawsze nad tego rodzaju obrzędami opiekę, zamykając ruch uliczny i ułatwiając przejście procesjom.

Uprawnienia majątkowe Kościoła

Kościół katolicki korzysta z całkowitej swobody gromadzenia funduszów. Zbiórki w obrębie kościoła nie wymagają zezwolenia władz. Kler swobodnie ściąga z wiernych w dowolnie przez siebie ustalonej wysokości opłaty za usługi duchowne.

Kościół katolicki rozporządza w Polsce ogromnym majątkiem nieruchomym. Majątek ten nie ogranicza się bynajmniej do kościołów, kaplic, cmentarzy i gruntów bezpośrednio przylegających do miejsc kultu. Obejmuje on rozległe dobra, których powierzchnia wynosi około 150 tysięcy hektarów. Dekret o reformie rolnej pozostawił decyzję w sprawie tych gruntów Sejmowi Ustawodawczemu. Kościół ma pełną swobodę ich eksploatacji. Kościół nie wyrachowuje się ani przed władzami państwowymi, ani przed ogółem wiernych z gospodarki swymi funduszami. Niemniej jednak kościół korzysta z ulg podatkowych, a przede wszystkim zwolnione są od podatku gruntowego wszystkie obiekty majątkowe, służące celom kultu religijnego.

Duchowieństwo katolickie korzysta w Polsce z szeregu przywilejów osobistych, które zostały zniesione albo poważnie ograniczone w innych krajach. Obowiązujące ustawodawstwo zwalnia od czynnej służby wojskowej nie tylko księży i zakonników, ale także kleryków, uczniów seminariów teologicznych i nowicjuszów zakonów i zgromadzeń katolickich.

Nie sposób wyliczyć w jednym artykule wszystkich uprawnień duchowieństwa. Jest ich bowiem cała długa litania.

Szkolnictwo katolickie i nauka religii

Działalność kościoła katolickiego w Polsce sięga daleko w dziedzinę wychowania i oświaty. I znowu — przytaczamy tylko fakty, powstrzymując się od ich oceny.

Chodzi tu nie tylko o sieć seminariów duchownych, gdzie ponad 1.750 alumnów kształci się w tej chwili na przyszłych duchownych. Istnieje cała sieć szkół, pozostających pod bezpośrednią opieką kościoła, a obejmujących wszystkie szczeble wykształcenia.

Działa więc w Polsce około 300 domów dziecka, kierowanych przez zakony i obejmujących 15 tysięcy dzieci. Funkcjonuje przeszło 600 zakonnych przedszkoli z 22 tysiącami dzieci. Zakony prowadzą około 40 szkół średnich ogólnokształcących z 9000 uczniów. Na szczycie tego katolickiego systemu szkolnego znajduje się Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Polska jest jednym z niewielu krajów na świecie, gdzie istnieje nauka religii w szkołach. W cytowanym powyżej *oświadczeniu Rządu Rzeczypospolitej* z dnia 18 marca stwierdzono wyraźnie, że „wszelkie wersje o likwidacji nauki religii w szkołach są bezpodstawne". Mimo to katecheci niejednokrotnie prowadzą wśród młodzieży szkolnej agitację wrogą Państwu Ludowemu, szerząc plotki o grożącym rzekomo zniesieniu nauki religii.

Nauka religii w szkołach podstawowych i średnich opłacana jest przez Państwo. Liczba księży-katechetów wynosi w tej chwili 6.300.

Zakony i klasztory

Już w okresie istnienia Polski Ludowej nastąpił znaczny wzrost zakonów. Gdy w roku 1939 były w Polsce 1.742 klasztory i domy zakonne żeńskie — to w roku 1949 liczba ich wynosiła już 2.010. Liczba zakonnic wzrosła z 17.265 do 18.659. Przy wszystkich trudnościach mieszkaniowych i lokalowych w Polsce powojennej zakonnice korzystają z takich przywilejów, jak posiadanie przez Zakon Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza domów na obszarze Ziemi Opolskiej, gdzie — według rocznika administracji apostolskiej — mieszkały po dwie, a najwyżej cztery zakonnice w jednym domu.

Polska zajmuje pierwsze w Europie miejsce pod względem liczby czasopism katolickich. Ogółem wychodzą w Polsce 63 pisma katolickie o łącznym nakładzie 700.000 egzemplarzy.

Fakty mówią za siebie

Przytoczone tu fakty i cyfry przemawiają dobitniej aniżeli cała reakcyjna propaganda krajowa i zagraniczna. I ta szeptana i ta rozgłaszana z ambon i ta wykrzykiwana przez „Głos Ameryki". O obłudzie tej propagandy świadczy przede wszystkim jej główne i najgłośniejsze dziś źródło. Za rzekomą krzywdę kościoła katolickiego w Polsce, za jego „upośledzeniem" ujmuje się najhałaśliwiej propaganda krajów protestanckich — Anglii i Stanów Zjednoczonych — gdzie katolicy uważani są po dziś dzień za obywateli drugiej klasy.

Sprawa jest aż nadto jasna. Fakty mówią za siebie. W Polsce istnieje całkowita wolność religii i swoboda praktyk religijnych. Kościół katolicki, jak widać z tego — bardzo zresztą niekompletnego — rejestru, cieszy się w Polsce całkowitą swobodą, korzysta z licznych uprawnień.

Jeżeli więc mimo to znaczny odłam polskiej hierarchii kościelnej i Watykan prowadzą akcję wrogą Polsce Ludowej — to wynika to nie z troski o prawa i swobody religijne, lecz z motywów czysto politycznych. To zaś jest zupełnie inna sprawa. Działalności politycznej kleru skierowanej przeciw Państwu Ludowemu, Rząd ani społeczeństwo tolerować nie mogą i nie będą.

O tym jednak w następnym artykule.

Rozkwit Albańskiej Republiki Ludowej

Albania była niegdyś krajem nieuprzemysłowionym, krajem wygłodniałych pasterzy, krajem, którego lud wegetował pod jarzmem obcych satrapów i własnych obszarników... Tak było do owych historycznych lat, gdy lud wygnał swych ciemiężycieli i stał się panem swego losu. **Pomoc Związku Radzieckiego zmieniła całkowicie życie gospodarcze Albanii.**

Niedawno albańskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło **ustawę o 2-letnim Planie Gospodarczym.** Plan ten przewiduje niesłychanie szybkie tempo rozwoju gospodarki ludowej. **Wydobycie ropy, tego najważniejszego bogactwa naturalnego kraju, wzrośnie w roku 1950 dwukrotnie w stosunku do roku 1948. Do czasu zakończenia Planu Dwuletniego wzrośnie również wielokrotnie wydobycie chromu, miedzi i innych metali szlachetnych. Przewiduje się również wielki rozwój mechanizacji gospodarki rolnej i przyłączenie się mas chłopskich do spółdzielni produkcyjnych.**

Wymowne są przede wszystkim cyfry, odnoszące się do rozwoju kulturalnego kraju. **Przy końcu dwulatki, Albania posiadać będzie siedem razy więcej szpitali, niż przed wojną. Także i liczba szkół, klubów i instytucji kulturalnych znacznie wzrośnie.**

Pomoc radziecka umożliwiła pomyślny rozwój Republiki Albańskiej. W kwietniu 1949 roku zawarła Albania ze Związkiem Radzieckim układ odnośnie dostawy sprzętu i materiałów. Układ ten jest bardzo ważny dla niepodległości i demokratycznego rozwoju Albanii. Związek Radziecki dostarcza Albanii na kredyt wyposażenia maszynowe dla różnych gałęzi przemysłu, a w szczególności zaopatruje w maszyny dwie wielkie budowy Planu Dwuletniego: zakłady tekstylne i fabrykę cukru, które w zupełności zaspokoją zaopatrzenie kraju. Albania otrzymuje od Związku Radzieckiego również potrzebne surowce.

Premier Albański, Enver Hodża, oświadczył po swym powrocie z Moskwy, po zawarciu układu: „Lud nasz zachowa na wieki wdzięczność dla Związku Radzieckiego i gorące uczucia miłości do ludów radzieckich i wielkiego Stalina. Im bowiem zawdzięczamy, że mogliśmy wywalczyć państwo ludowe, im, którzy udzielają nam ogromnego poparcia przy budowie socjalizmu w naszym kraju".

Socjalizm pomnaża twórcze siły

Sukcesy gospodarcze Republiki Ukraińskiej

Jak wynika z ogłoszonego w Kijowie komunikatu urzędu statystycznego, gospodarka Ukrainy Radzieckiej odniosła w drugim kwartale br. wspaniałe sukcesy w najbardziej podstawowych gałęziach przemysłu i rolnictwa.

Poszczególne gałęzie przemysłu w drugim kwartale br. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego znacznie zwiększyły swą produkcję. I tak, produkcja surówki wzrosła o 38 proc., stali — o 55 proc., wyrobów walcowanych — o 68 proc., koksu — o 36 proc., wydobycie rudy żelaznej — o 26 proc., węgla — o 19 proc., produkcja traktorów — o 62 proc., parowozów — o 44 proc.

Ogółem produkcja przemysłowa Ukraińskiej SRR wzrosła w drugim kwartale br. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. — o 35 proc.

Rolnictwo Republiki Ukraińskiej przekroczyło w roku bieżącym plan siewu wiosennego. Wiosenny plan sadzenia pasów leśnych kołchozy ukraińskie wykonały w 165 proc.

Inwestycje w gospodarce ukraińskiej w pierwszym półroczu br. wzrosły w porównaniu z pierwszym półroczem 1948 roku o 17 proc.

WARSZAWA buduje METRO

Roboty na trasie W — Z szły jeszcze w pełnym tempie, a już w biurach Dyrekcji Szybkiej Kolei Miejskiej w Warszawie wykańczano wykonawczy projekt następnego gigantycznego przedsięwzięcia, jakim jest budowa kolei podziemnej.

Dziś poza wykonaniem projektu, który obejmuje około 1.000 rysunków, dokonano w terenie 134 próbnych wierceń, w tym wiele do 60 metrów głębokości. Wiercenia te wykazały, że budowa nie trafia na najlepsze warunki geologiczne. Pokłady błotnistej kurzawki postawia nie jedną trudność przed wykonawcami.

Szybka kolej w Warszawie przebiegnie w tunelu tylko tam, gdzie warunki zabudowy nie pozwolą na prowadzenie linii w otwartym wykopie. Tak więc z 21,5-kilometrowej linii, która połączy Młociny z Natolinem, 7 km przebiegnie tunelem na odcinku między Dworcem Gdańskim, a ul. Malczewskiego na Mokotowie. Tory biegnące na powierzchni, nie przetną w jednym poziomie żadnej arterii. Na skrzyżowaniach przewidziano wiadukty. Siłą napędową kolei będzie oczywiście elektryczność.

W śródmieściu tunel przejdzie mniej więcej w sąsiedztwie Marszałkowskiej, na południe od pola Mokotowskiego, zbliży się do al. Niepodległości, by biec jej kierunkiem do Wierzbna i Służewca.

Pociągi szybkiej kolei składać się będą maksymalnie z czterech 2-wagonowych jednostek. Taki 8-wagonowy pociąg pomieści swobodnie około 1.100 pasażerów. W każdym wagonie przewidziano 48 miejsc siedzących i 89 stojących. Pociągi będą kursowały co 2 minuty z przeciętną szybkością 35 km na godzinę (średnia szybkość tramwaju wynosi 13, a trolleybusu — 17 km na godzinę).

W godzinach największego nasilenia ruchu, kolej będzie mogła przewozić w ciągu godziny **około 35 tys. pasażerów w jednym kierunku.**

Stacje rozmieszczone co kilometr. Stacje tunelowe wyposażone będą w schody ruchome. Wszystkie stacje, prócz urządzeń o najwyższym poziomie technicznym, otrzymają piękną oprawę architektoniczną.

Przystanki w śródmieściu umiejscowiono: **koło Dworca Gdańskiego, Muranowa, na skrzyżowaniu z trasą W—Z, między ulicami — Królewską i Próżną, przy Dworcu Głównym, w okolicy ul. Wilczej na skrzyżowaniu z ul. Nowomiejską, na polu Mokotowskim i przy ul. Madalińskiego.**

Z ogólnej ilości 23 przystanków — 10 przypada na tunel.

Przytoczone cyfry tylko w znikomej części obrazują ogrom prac, jakich wymagać będzie realizacja projektu. **Dla budowy potrzeba 160 tys. m sześc. drzewa, ogromnych ilości cementu, żwiru, żelaza itd.** Przygotowanie budowy wymagać będzie skrupulatnego uzgodnienia terminów dostaw z fabrykami w całym kraju.

Sumując plany trzeba jeszcze powiedzieć: warszawskie „metro" będzie nie tylko wspaniałą arterią przelotową, przywracającą życie zaniedbanym przez kapitalistyczną gospodarkę przedmieściom, ale będzie to po trasie W—Z, po setkach nowych fabryk i po tysiącach powstających nowoczesnych domów i kolonii mieszkalnych, **dalszy przykład nowej, zwycięskiej walki o socjalizm, przykład wielkich, twórczych możliwości, które stworzył w Polsce ustrój ludowy.**

Znając zapał polskiego robotnika i inżyniera, ich zdolności organizacyjne i siłę twórczą współzawodnictwa, możemy powiedzieć z całą pewnością, że odcinek trasy, biegnący od Bielan do Dworca Głównego, którego wykonanie jest przewidziane w planie 6-letnim, będzie wykonany na pewno.

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY

Poniedz. dnia 1 sierpnia 1949 r.
Dziś: Piotra

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

Adres Redakcji: R.S.W. „Prasa", Plac Kościuszki 16, telef. 2-50, godziny przyjęć 10—12.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Roboty wodno-melioracyjne w powiecie łódzk'm

W powiecie łódzkim do zniszczeń ogólnych, spowodowanych rabunkową gospodarką okupanta, zaliczyć należy dewastację urządzeń melioracyjnych, a zwłaszcza urządzeń nawadniających w dolinie rzeki Ner. Toteż kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych po Wyzwoleniu niezwłocznie przystąpiło do odbudowy urządzeń zniszczonych, budowy nowych i konserwacji istniejących w stanie możliwym do użytku.

Aby podjąć prace nad przeprowadzeniem nowych kanałów odwadniających, Kierownictwo Robót Melioracyjnych wykorzystało przyznaną przez Wojewódzką Radę Narodową dotację w kwocie zł 1.300.000, a także uruchomiło bezzwrotną dotację ze Skarbu Państwa w wysokości 9 milionów zł. Sumy te, przy użyciu własnego personelu technicznego, płatnego robotnika przyjmowanego w terenie co kosztowało ponad 3 miliony zł, szarwarku i przy pomocy hufców Służba Polsce, kosztem 66 tys. zł — wydatkowano w całości na konieczne inwestycje. Około 65 proc. całkowitej sumy wydano na roboty w dolinie rzeki Ner, mianowicie na odbudowanie i konserwację urządzeń nawadniających. W ramach tych robót wykonano urządzenia odwadniające na 850 ha łąk. W roku bieżącym przeprowadza się roboty na dalszych 150 ha.

Niezależnie od poważnych prac w dolinie rzeki Ner, roboty melioracyjne prowadzone były w innych częściach naszego powiatu. Odnowiono na długości ok. 14 tysięcy m regulację rzek — Łódki, Wolbórki, Bzury i Neru. Umocniono koryta i brzegi małych rzeczek i dopływów na długości ok. 10 tys. m. Aby zabezpieczyć rurociągi drenarskie, wykonano remonty na przestrzeni 12 tys. m i zmieniono uszkodzone wyloty drenarskie w 25 wypadkach. Doprowadzenie do porządku części zaplanowanych robót odrazu ujawniło doraźne korzyści dla uprawy terenów rolnych, położonych w dorzeczu rzek, jak również dało dobre rezultaty w miejscowościach, w których przed nawodnieniem, rolnicy mieli poważne kłopoty.

Obecnie w dalszym ciągu prowadzone są przez Kierownictwo Robót Melioracyjnych prace nad prowadzeniem ulepszeń, które podnoszą kulturę terenów rolniczych naszego powiatu. Do prac takich należy wybudowanie 18 zastawek kamienno-betonowych i 1164 zastawek drewnianych, 25 przepustów z rur betonowych i drewnianych. Na Nerze wybudowano dwa jazy piętrzące wodę. Prócz tego niezależnie od całego szeregu prac drenarskich, wybudowano 23 studnie z kompletnym wyposażeniem i oddano do użytku 5 ha urządzeń pól doświadczalnych w majątku Puczniew.

W ramach swoich prac, Wydział Melioracyjny wykonuje pomiary w terenie dla opracowania projektów nawodnienia w poszczególnych wsiach, w rozparcelowanych majątkach i w dolinie rzek. Projektów takich do tej pory wykonano na obszarze 2.000 ha, prócz tego opracowano projektów regulacji rzek, drenowania i nawodnienia łąk na obszarze ponad 500 ha.

Roboty wodno-melioracyjne na obszarze naszego powiatu prowadzą do podniesienia stanu użytkowności terenów rolnych. Odwodnienie lub, w razie potrzeby nawodnienie łąk oraz ich zagospodarowanie, osuszanie bagien i torfowisk, regulacja rzek i potoków, budowa stawów rybnych, budowa studzien i wodociągów wiejskich, odwadnianie pól drenami i rowami otwartymi — oto inwestycje, które samorząd przeprowadza na podległym sobie terenie, w celu podniesienia kultury rolnej, a tym samym, ułatwienia rolnikom pracy i podniesienia wydajności plonów.

(Sak)

Pomimo trudności
pracownicy TOR-u wykonali plan remontu

Letni plan remontu traktorów, snopowiązałek i wiązarek koniecznych do przeprowadzenia sprawnie akcji żniwnej, warsztat rejonowy Technicznej Obsługi Rolnictwa w Piotrkowie wykonał z nadwyżką. Wyremontowanych zostało 5 traktorów więcej niż przewidywał plan. Ogółem do 15 czerwca wyremontowano 13 różnych maszyn rolniczych.

A niełatwe było to zadanie. Oprócz całego szeregu różnych braków technicznych znacznym utrudnieniem był brak garaży oraz szczupłe pomieszczenia warsztatowe.

Obecnie pracownicy TOR-u przystąpili do remontu maszyn do omłotu. Z powodu braku blachy oraz łożysk kulkowych do młocarni remont ten natrafia na znaczne trudności. Kierownictwo oświadcza nam, że zamówienie koniecznych części wysłane zostało już do Zarzadu Okręgowego w Łodzi przed kilku miesiącami. Jednak jak dotychczas żądane części nie nadeszły i nie wiadomo kiedy zostaną nadesłane.

Ostatnio pracownicy placówki piotrkowskiej TOR roztoczyli dozór techniczny nad sprawnością maszyn i traktorów w swoim rejonie. Jest to bardzo pożądanym szczególnie w okresie trwającej obecnie akcji żniwnej ponieważ wszelkie usterki i uszkodzenia są natychmiast usuwane przez przebywających w terenie fachowców.

Celem usprawnienia pracy i podniesienia swoich wyników pracownicy postanowili wezwać do współzawodnictwa warsztat rejonowy TOR-u w Rawie Mazowieckiej. Obecnie cała załoga nie szczędzi wysiłków aby we współzawodnictwie tym osiągnąć palmę pierwszeństwa.

Na czoło wśród wielu innych wysunął się przodownik pracy ob. Rel Leon starszy ślusarz, który systematycznie wykonuje 115 procent normy. Na uwagę zasługuje również traktorzysta Biurkowski Wincenty który każdą pracę potrafi wykonać szybciej i dokładniej. Jak nam oświadcza, wyniki swe zawdzięcza tylko osobistej ambicji i ustawicznej pracy nad sobą, nad pogłębieniem swoich wiadomości fachowych.

Jak to było w Czechosłowacji
Przodownik pracy tow. Wójcik o wrażeniach z wczasów

W końcu ubiegłego miesiąca czwórka robotników tomaszowskich w ramach wymiany, jaką Fundusz Wczasów Pracowniczych przy CRZZ prowadzi z zaprzyjaźnionymi krajami — wyjechała na wypoczynek do Czechosłowacji. Szczęśliwymi wybrańcami byli przodownicy pracy: **Krzysztofik z PZPW Nr. 27, Wójcik i Goździk z PZJG Nr. 3 oraz Kamiński z Fabryki Sztucznego Jedwabiu.** Jak spędzili swój urlop w Czechosłowacji, mówi nam tow. Wójcik.

— Wyjechała nas dość liczna grupa, bo licząca 130 osób — robotników i pracowników z całej Polski, w tym 16 młodzieżowców. Miejscem naszego pobytu była miejscowość wypoczynkowa Stare Splawy, położona w odległości 85 km. od Pragi.

— Jak nas przyjęto?...

— Na dworcu urządzono nam ni mniej ni więcej tylko manifestacyjne przyjęcie. Byliśmy do tego stopnia zaskoczeni tą serdecznością, że niejeden zapomniał gdzie jest, kim jest, a niektórzy to i języka w gębie zapomnieli. Okrzykom na rzecz przyjaźni polsko - czechosłowackiej nie było końca.

Jeden z towarzyszy sądowników, wygłosił krótkie przemówienie i odebrał kwiaty którymi nas powitano.

— Jak spędziliście te kilka tygodni?...

— Zakwaterowani byliśmy w hotelu. Z pogodą nie było dobrze, ale zato rozrywek mieliśmy poddostatkiem. Czesi organizowali dla nas wieczorki, urządzaliśmy wycieczki. Oczywista byliśmy i w Pradze, gdzie zwiedziliśmy wszystkie godne obejrzenie praskie zabytki.

— A ludzie?...

— Spotkaliśmy się z robotnikami czeskimi, a serdeczną przyjaźń nawiązaliśmy w Doksach z członkami Komunistycznej Partii. W rezultacie odwiedzili nas dwukrotnie w naszej siedzibie na wieczorkach, a na pamiątkę — obdarowali nas znaczkami partyjnymi.

— Jak żyją Czesi?...

— Pracują z uporem, pracują tak, jak to potrafi pracować robotnik państwa ludowego i twierdzą — że u nich będzie coraz lepiej.

Kończymy rozmowę, by nie zabierać tow. Wójcikowi zbyt wiele czasu. Na zakończenie mówi:

— Wszyscy uczestnicy wycieczki są wdzięczni Związkom Zawodowym za umożliwienie im wyjazdu do bratniej Czechosłowacji i z pewnością chętnie jeździliby co pół roku za granicę.

rozmowę przeprowadziła
Z. Filonowicz

Walne Zebranie Zw. Zawodowego Pracowników Inst. Społecznych

W dniu 28 lipca br. w lokalu Związku Młodzieży Polskiej przy ul. Sienkiewicza nr 2 odbyło się Walne Zebranie Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych. Referat wygłosił przedstawiciel Zarządu Głównego, który zobrazował dotychczasową pracę tego związku, oraz wykazał niedociągnięcia organizacyjne jakie w swej pracy napotykano.

Po wygłoszonym referacie następuje ożywiona dyskusja w której kolejno zabierali głos poszczególni członkowie. Między innymi kol. kol. Strzałkowski, Rosiak, Zapałowa, Essant mówili o słabej pracy dotychczasowego Zarządu, który nie stanął na wysokości zadania, gdyż nie realizował zarządzeń i postulatów władz odgórnych, nie zwrócił dostatecznej uwagi na prace kulturalno-oświatowe i całkowicie zaniedbał odcinek młodzieżowy.

W wypowiedziach mówców przebijała troska o dalsze należyte prowadzenie pracy związkowej. Dyskutanci apelowali również do zebranych aby do nowych władz związkowych wybrano ludzi, którzy umiejętnie poprowadzą pracę na naszym terenie i dadzą z siebie maksimum wysiłku, by praca naszego związku świeciła przykładem dla innych powiatów.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do wyboru władz koła w skład którego weszli: Kol. Strzałkowski — przewodniczący, Zdanowicz Alfred — wiceprzewodniczący, Rojek Aleksander — sekretarz, Kujawa Czesław — skarbnik, oraz kol. kol. Kucharski, Zapałowa, Essant jako członkowie zarządu.

Sekretariat związku mieścić się obecnie będzie w lokalu ZMP przy ul. 29 Listopada 1 i czynny będzie codziennie od godz. 8 — 16-ej. Jednocześnie Zarząd związku wezwał wszystkich członków do składania kwestionariuszy celem otrzymania legitymacji związkowej.

Raw.

SP dobrze pracuje
Junacy pomagają przy żniwach

W krótkim czasie swego istnienia Powszechna Organizacja SP może się poszczycić wspaniałymi osiągnięciami.

Junacy i junaczki dla zarządów Gminnych powiatu piotrkowskiego wymiałowali 15 tys. m. kwadratowych dróg. Wykopali kamieni do budowy szosy 200 m. sześciennych, zalesili 28 ha nieużytków.

Dla Urzędu Wodno - Melioracyjnego wykopali 161 m. sześciennych ziemi.

Dla Miejskiej i Powiatowej Rady WF, przewieźli 1526 szt. płyt do budowy stadionu, splantowali 1400 m. kw. ziemi pod plażę.

Dla PGR znajdujących się w naszym powiecie zasadzili 27 ha ziemniaków i buraków cukrowych. Ponadto dla Państwowych Lasów zalesili 72 ha nieużytków.

Powyższe prace zostały wykonane w terminie od 1 kwietnia do 1 lipca.

Poważny również wkład w akcji żniwnej daje młodzież SP. 27 ub. m. hufiec miejski SP Piotrków wziął udział w żniwach w majątku państwowym w Bogusławicach. Junacy chcąc jak najwydatniej pracować podjęli międzygrupowe współzawodnictwo pracy.

Współzawodnictwo to polegało na szybszym wiązaniu żyta w snopy.

Spośród 4 współzawodniczących grup na czoło wysunęła się grupa pierwsza z junakiem **Zającem Jerzym** na czele, który w przeciągu trzech godzin potrafił związać około 300 snopów i pierwszy zabrał się do ustawiania ich w mendle. Ponadto na wyróżnienie zasługują junacy: **Kowalczyk Henryk 230 snopów, Binkowski Bogusław 220 snopów i Ciążyński Teodor około 200.**

Ogółem 40 junaków w czasie 3 godzin związało około 2052 snopów i ustawiło 20 mendli

Tomaszowscy ZMP-owcy na obozie szkoleniowym w Otmuchowie

Miejski Związku Młodzieży Polskiej w Tomaszowie Maz., obóz wypoczynkowo - szkoleniowy w Otmuchowie (woj. śląsko - dąbrowskie) dobiega końca. Trudno będzie doprawdy zapomnieć tylu tak miłych i ciekawych wspomnień.

Oprócz systematycznie prowadzonych wykładów i seminariów ideologiczno - wychowawczych, chłopcy mieli możność pełnego wyżycia się tak sportowego jak i kulturalnego. Nie brak było ciekawych meczy piłki nożnej, meczy pingpongowych, a kilku miłośników gry w szachy zakontraktowało towarzyskie spotkania szachowe, w których niestety musieli, choć w małym stosunku ulec swym przeciwnikom. Wiele miłych wspomnień dostarczyły również wspólnie z harcerzami urządzane ogniska. Płynęły rewolucyjne pieśni ZMP-owskie i pieśni harcerskie.

Ale nie tylko sport, pieśni i deklamacje wypełniały życie na obozie naszym chłopcom.

W ramach zaplanowanej na szeroką skalę pracy społecznej Z. M. P-owcy wzięli czynny udział w akcji żniwnej, pracując przy sprzątaniu zboża w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich.

Oprócz tego obozowicze doprowadzili do stanu użyteczności boisko do piłki nożnej, boisko do siatkówk, oczyścili zarosłą bieżnię, przyczyniając się w ten sposób do krzewienia kultury sportowej.

Organizowane w teren wycieczki zapoznawały młodzież z Ziemiami Zachodnimi. Z ciekawych obiektów zwiedzanych przez naszych chłopców należy wymienić stary piastowski zamek.

Wspaniałym terenem pływackim było olbrzymie jezioro sztuczne o powierzchni około 32 km. kwadr.

Szkoda tylko, że obóz ten trwał tak krótko.

(Sj.)

Wędrówka po województwie

WIELUŃ

Zarząd PZGS zakupił pięciolampowe radioodbiorniki, z których jeden został oddany dla szkoły w Turowie, którą opiekuje się PZGS, zaś drugi przekazany został do świetlicy PZGS aby służył pracownikom.

ALEKSANDRÓW

W ramach planu sześcioletniego w Aleksandrowie wybudowana zostanie dwupiętrowa szkoła podstawowa.

Roboty budowlane rozpoczęte zostaną już w przyszłym roku. Koszt budowy szkoły wyniesie 60 milionów złotych.

TROSKA O DZIECKO robotnika i chłopa

W okresie przedwojennym na terenie powiatu nie było ani jednego przedszkola publicznego. Nic dziwnego. W Polsce przedwrześniowej nikt nie zatroszczył się o to, aby przyjść z pomocą matce - robotnicy. W odrodzonej Polsce wiele się zmieniło. Obecnie możemy poszczycić się poważnymi osiągnięciami na odcinku opieki nad dzieckiem. Wystarczy tu chyba powiedzieć, że obecnie w Radomszczańskim czynnych jest 20 przedszkol publicznych, z których korzysta 1.500 dzieci. Nie jest to jeszcze bardzo imponująca liczba, jednak zrobiono już wiele, a najbliższe lata przyniosą nowe sukcesy.

Przy każdym Inspektoracie Szkolnym w Radomszczańskim powstają Referaty Opieki nad Dzieckiem, które biorą pod swą opiekę przede wszystkim młodzież osieroconą, a w okresie wakacji urządzają kolonie, obozy i dziecińce.

W roku 1946 pod opieką Inspektoratu Szkolnego w Radomsku pozostaje 241 sierot w 153 rodzinach zastępczych. Tegoż roku w okresie wakacji zorganizowano 9 punktów kolonijnych, 18 dziecińców i 3 kolonie zimowe, które łącznie pochłonęły 4.670.350 zł.

W następnym roku liczba sierot objętych opieką Inspektoratu wzrasta dwukrotnie. Wzrasta także ilość punktów kolonijnych i dziecińców. Ale rzeczywiście imponującą sumę wydano na opiekę nad dzieckiem dopiero w roku 1948. Ogółem wydatkowano na ten cel 13.950.350 zł. Stało się to dlatego, że wzrosła liczba sierot objętych opieką. 619 sierot stworzonych ma 509 rodzin zastępczych. Ponadto Inspektorat Szkolny zorganizował akcję dożywiania młodzieży w szkołach, którą objętych zostało 5.000 uczennic i uczniów.

Już w pierwszych miesiącach b. r. można zaobserwować dalszy wzrost opieki nad dziećmi.

Niewielki tylko procent młodzieży pozostał nie objętych ramami tej akcji. Należy jednak przypuszczać, że z końcem b. r na terenie powiatu radomszczańskiego nie będzie ani jednego dziecka, nad którym nie roztaczałby swej opieki Inspektorat Szkolny.

Be.

Uniwersytet Powszechny powstanie w RADOMSKU

W Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Radomsku odbyła się konferencja, która poświęcona była zorganizowaniu Uniwersytetu Powszechnego Związków Zawodowych.

Po zagajeniu konferencji przez przewodniczącego PRZZ ob. Ostałowskiego Aleksandra wyjaśniającego cel zebrania, zabrał głos ob. Wojtala, który zapoznał zebranych z projektem powstania Uniwersytetu Powszechnego. Uniwersytet Powszechny umożliwi członkom Związków Zawodowych, a w szczególności aktywowi związkowemu zdobycie wiedzy, a przez to samo umożliwi związkowcom osiągnięcie awansu społecznego. Uniwersytet Powszechny uruchomiony zostanie w Radomsku w pierwszych dniach września. W roku bieżącym zorganizowane zostaną dwa kursy pierwszego stopnia w ramach trzyletniego nauczania oraz kurs umożliwiający związkowcom ukończenie szkoły podstawowej. Zasadniczymi przedmiotami, które wykładane będą na uniwersytecie będzie: ekonomia, bezpieczeństwo i higiena pracy, współzawodnictwo, racjonalizatorstwo, i szereg innych.

Na zebraniu, o którym mówiliśmy wyżej wybrany został jednocześnie dyrektor U. P. którym został ob. Mazur Eugeniusz, profesor Gimnazjum Państwowego. Wykłady odbywać się będą w szkole jedenastoletniej w godzinach popołudniowych.

Niezależnie od zorganizowania Uniwersytetu Powszechnego już w najbliższym czasie Powiatowa Rada Związków Zawodowych przystąpi do przeszkolenia mężów zaufania i całego aktywu związkowego. Kursy te odbędą się w kilku punktach na terenie powiatu i obejmą łącznie 1.000 osób. Celem kursów jest wyszkolenie aktywu związkowego i zapoznanie go z nowymi formami pracy w Związkach Zawodowych. Chodzi tu mianowicie o grupy związkowe, które w najbliższym już okresie powstaną przy wszystkich zakładach pracy na terenie Radomska, a które mają za zadanie powiązać ściślej niż dotychczas masy pracujące z ich organizacją związkową.

Be.

Rzeczy ciekawe

5 milionów wariatów w USA

Dr L. Moench i dr G. Richards, dwaj czołowi psychiatrzy amerykańscy, oświadczyli na wielkim zgromadzeniu Amerykańskiego Stowarzyszenia Lekarzy, że **co trzydziesty obywatel amerykański znajduje się na pograniczu choroby umysłowej, znanej pod nazwą schizofrenii, tj. rozdwojenie osobowości.**

„5 milionów ludzi, będących na pograniczu schizofrenii — oświadczyli wspomniani lekarze — mniej lub więcej zdają sobie sprawę z rzeczywistości". „5 milionów osób cierpi na schizofrenię, która nie nadaje się jeszcze do leczenia klinicznego, nie mniej jednak objawia się zupełnie wyraźnie".

„Istnieje 300 tysięcy osób, którzy cierpią na halucynację, słyszą nieistniejące głosy i **wyobrażają sobie, że są Hitlerami, czy też Napoleonami i którzy znaleźli w USA schronienie. Corocznie notuje się około 150 tysięcy nowych wypadków tej choroby".**

Radiostacja wagi 3 kg

Na stację Leningrad przybył ostatnio pociąg towarowy z Moskwy. Do pociągu podchodzi rejestrator wagonów. Nie ma on w rękach ani ołówka, ani papieru. Zamiast nich na piersiach rejestratora wisi jakiś aparat.

Jest to miniaturowa radiostacja, skonstruowana przez młodego pracownika naukowego Akademii Transportu — J. Dikowskiego.

Rejestrator podaje przez mikrofon numery przybyłych wagonów bezpośrednio do biura towarowego.

Aparat ten okazał wielką pomoc pracownikom stacji węzłowej w walce o przyśpieszenie obrotu wagonów. Zwykła norma spisywania wagonów na stacji wynosi 16 minut. Zastosowanie łączności radiowej skraca ją przeszło dwukrotnie.

Aparat waży 3 kilogramy.

„Lanchid" będzie odbudowany

Drugi pod względem wielkości most łańcuchowy w Europie znajduje się w Budapeszcie na Dunaju i nazywa się „Lanchid". Most ten był budowany przez 10 lat i do użytku został oddany w 1849 roku. Podczas oblężenia Budapesztu w 1945 roku został on wysadzony przez Niemców w powietrze. Odbudowę mostu rozpoczęto w czerwcu 1948 roku i jeszcze w bieżącym roku zostanie on oddany ponownie do użytku. Koszta odbudowy wyniosą 44 miliony forintów.

Bobry ze Związku Radzieckiego

Białostocka Dyrekcja Lasów Państwowych otrzymała ze Związku Radzieckiego w drodze wymiany za żubry 17 bobrów. Bobry te zostały umieszczone w nowopowstałym rezerwacie koło Osowca w. woj. białostockim. Obecnie w rezerwacie tym znajduje się około 30 bobrów.

TEATR

OPERA ŚLĄSKA W PAŃSTWOWYM TEATRZE WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dnia 1. sierpnia br. opera **„Halka"** St. Moniuszko. W partii tytułowej Jadwiga Lachetówna

Dnia 2 sierpnia br. opera **„Rigoletto"** G. Verdi.

Dziś poraz ostatni widowisko śpiewno-taneczne **„Kram z piosenkami"**.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Łódź, ul. Daszyńskiego 34

Od poniedziałku, dnia 1 do końca sierpnia codziennie o godz. 19,15 w Teatrze Kameralnym komedia Shawa **„Szczygli Zaułek"**.

Będą to ostatnie występy w Łodzi, po czym zespół Teatru Kameralnego przenosi się do Warszawy.

TEATR LETNI „OSA"
ul. Piotrkowska 94

Dziś, o godz. 19,30 **„Jadzia Wdowa"** Ostatnie dni!

KINA

ADRIA — „Dziewczęta z baletu"
godz. 16, 18, 20,30
dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Młoda Gwardia"
seria II
godz. 17, 19, 21
dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Wakacje"
godz. 18, 20
niedozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program Akutalności" nr 33
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodz. — „Zielone lata"
godz. 13, 15,30, 18, 20;30

POLONIA — „Ulica Graniczna"
godz. 15,30, 18, 20,30
dozwolony od lat 1[illegible]

PRZEDWIOŚNIE — „Dzieci z jednego podwórka"
godz. 16, 18, 20
dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Antoni i Antonina"
godz. 16,30, 18,30; 20,30
dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Guwernantka"
godz. 18, 20,30
niedozwolony dla młodzieży

REKORD — „Śluby kawalerskie"
dla młodzieży godz. 16
„Wiosna"
godz. 18, 20
dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Szewc Mateusz"
dla młodzieży godz. 16, 18 i 20

ŚWIT — „Aleksander Matrosow"
godz. 18, 20
dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Pocałunek na stadionie"
godz. 16, 18, 20
dozwolony dla młodzieży

TĘCZA — „Tragiczny pościg"
godz. 17, 19, 21
niedozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Powrót do domu"
godz. 17, 19, 21
dozwolony dla dzieci i młodzieży

WŁÓKNIARZ — „Młoda Gwardia"
seria II
godz. 16,30, 18,30, 20,30
dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Powrót do domu"
godz. 16, 18, 20
dozwolony dla dzieci i młodzieży

ZACHĘTA — „Carie kłamie"
godz. 16, 18, 20
dozwolony od lat 16

MUZA — „Tajemnica nocy wigilijnej"
godz. 18, 20
dozwolony dla młodzieży

RADIO

PONIEDZIAŁEK 1 SIERPNIA

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy stoł. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Na swojską nutę". 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Audycja Zw Nauczycielstwa Polskiego. 14.15 Muzyka starowłoska. 14.50 (Ł) Komunikaty. 14.55 (Ł) Muzyka kameralna. 15.15 (Ł) Aktualności łódzkie. 15.25 Informacje. 15.30 Pogadanka dla dzieci. 15.45 „Wspomnienia z Festivalu Muzyki Ludowej". 16.05 „Znaczenie gospodarcze ochrony przyrody". 16.15 Audycja Powszechnych Domów Towarowych. 16.20 (Ł) Audycja dla dzieci. 16.35 (Ł) Muzyka ludowa. 16.50 (Ł) „Przemysł w województwie łódzkim". 17.00 I dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Głos mają kobiety". 18.15 Tańce ludowe w twórczości kompozytorów polskich. 18.40 Muzyka taneczna. 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.15 Audycja dla wojska. 19.40 Arie i pieśni kompozytorów rosyjskich. 20.00 „Wszechnica radiowa". 20.20 Koncert rozrywkowy. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 „Daleko od Moskwy". 22.00 „Na dobranoc". 22.45 (Ł) „7 dni sportu łódzkiego". 22.58 (Ł) Omówienie programu lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Dwaj słynni wiolonczeliści: Pablo Casals i Gaspar Cassado. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Uśmiechnij się

Chrzest w rodzinie budowniczego okrętów.

SPORT SPORT SPORT

Mistrzostwa Polski w lekkoatletyce pań — zakończone

Moderówna trzykrotną mistrzynią

Milewska (L.Z.S. Żurawica) zwycięża w biegu 500 mtr.

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Pań zostały w dniu wczorajszym zakończone. Duża liczba startujących w mistrzostwach zawodników pozwoliła na dokładne zorientowanie się w poziomie lekkoatletyki kobiecej.

Aczkolwiek dwudniowe zmagania reprezentantek, ze wszystkich prawie okręgów Polski, nie przyniosły rewelacyjnych wyników, to jednak z zadowoleniem należy przyjąć nowe twarze wśród przyszłych rekordzistek. Wiele bowiem ze startujących wczoraj lekkoatletek niedawno dopiero uprawia tę piękną gałąź sportu. Jaskrawym przykładem tego, jak dużo posiadamy młodych, jeszcze nie wyzyskanych talentów na wsi polskiej jest Ludowy Zespół Sportowy Żurawica.

Z tego właśnie zespołu, zawodniczka Milewska zdobyła pierwsze miejsce w biegu na dystansie 500 m. Należy zaznaczyć, iż Milewska była jednocześnie najmłodszą finalistką tegorocznych mistrzostw Polski.

Miłą niespodziankę naszemu Okręgowi sprawiła Moderówna, zdobywając w sumie trzy tytuły mistrzowskie w biegu na 60 i 100 m. oraz w skoku w dal.

Wyniki, jakie uzyskano w tegorocznych Mistrzostwach nie przedstawiają się nadzwyczajnie. Przyczyną tego była kapryśna pogoda w pierwszym dniu zawodów. Najwięcej ucierpiały na tym biegi, które rozgrywano na kompletnie rozmokłej bieżni. Już w drugim dniu, tj. w dniu wczorajszym pogoda ustaliła się, lecz pomimo tego w dalszym ciągu na bieżni stały kałuże wody.

Wszystkie zawodniczki, które uzyskały w finałach pierwsze trzy miejsca uzyskały od organizatora Mistrzostw — Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego pamiątkowe żetony. Zaś zwycięzca w punktacji ogólnej — KS „Kolejarz" Toruń otrzymał piękną nagrodę prezydenta miasta Łodzi ob. Minora.

Mimo słabego zainteresowania lekkoatletyką w naszym mieście, na stadionie ŁKS „Włókniarz" zebrało się w drugim dniu zawodów około 1.500 osób publiczności.

Wyniki techniczne konkurencji finałowych przedstawiają się następująco:

Bieg 60 m:

1) Moderówna Mieczysława AZS Łódź — 7,9 sek., 2) Kowalska Krystyna Kolejarz Toruń — 7,9 sek., 3) Adamska Maria AZS Poznań — 8,0 sek., 4) Ilwicka Maria MKS Olsztyn — 8,3 sek., 5) Orsztynowcz Felicja Kolejarz Toruń — 8,4 sek., 6) Zakrzewska Danuta Kolejarz Toruń — 8,6 sek.

Skok w dal: 1) Moderówna Mieczysława AZS Łódź — 5,12 m. 2) Cieślikówna Genowefa Wl. „Lechia" Poznań — 5,07 m. 3) Kowalska Krystyna Kolejarz Toruń — 5,04 m. 4) Gościniak Janina Kolejarz Toruń — 4,97 m. 5) Gebolisówna Gertruda Związkowiec Katowice — 4,97 m. 6) Lesznerówna Zofia AZS Poznań— 4,94 m.

Rzut oszczepem: 1) Stachowicz Helena Związkowiec Kraków—36,84 m. 2) Sinoracka Melania Kolejarz Toruń — 36,77 m. 3) Konik Jadwiga Kolejarz Kraków — 35,98 m. 4) Klimowska Irena Kolejarz Kraków — 31,77 m. 5) Góralska Maria „Spójnia Marymont" — 29,03 m. 6) Bulianka Stefania Kolejarz Kraków 28,94 m.

Bieg 100 m: 1) Moderówna Mieczysława AZS Łódź — 12,7 sek., 2) Dębolisówna Gertruda Związkowiec Katowice — 13,1 sek., 3) Słomczewska Jadwiga ŁKS Łódź — 13,1 sek., 4) Zakrzewska Danuta Kolejarz Toruń — 13,1 sek., 5) Orsztynowicz Felicja Kolejarz Toruń — 13,4 sek., 6) Kałużowa Otylia Budowlani Chorzów — 13,6 sek.

Bieg 200 m: Cieślikówna Genowefa Lechia Poznań — 26,5 sek., 2) Słomczewska Jadwiga ŁKS Łódź — 27,00 sek., 3) Orsztynowicz Felicja Kolejarz Toruń — 27,8 sek., 4) Piwowarówna Michalina Pogoń Katowice - 28,1 sek. 5) Burzykówna Urszula Budowlani Chorzów — 28,5 sek., 6) Chećko Gabriela Budowlani Gdańsk — 28,6 sek.

Pchnięcie kulą: 1) Bregulanka Magdalena Pogoń Katowice — 11,79 m. 2) Konik Jadwiga Kolejarz Kraków — 11,12 m. 3) Klimowska Irena Kolejarz Kraków — 9,90 m. 4) Brześniowska Jadwiga ZZK Poznań — 9,74 m. 5) Drzewiecka Janina Kolejarz Gdańsk — 9,47 m. 6) Tomaszewska Aleksandra Kolejarz Gdańsk — 9,31 m.

Skok wzwyż: 1) Ronczewska Danuta Czarni Wrocław — 146 cm. 2) Lasznerówna Zofia Żurawiec Rzeszów — 140 cm. 3) Paszkówna Maria Ogniwo Wrocław — 140 cm. 4) Hordówna Bogumiła Pogoń Katowice — 140 cm. 5) Janiszewska Janina Kolejarz Kraków — 140 cm. 6) Penners Wiśniewska Leok. Kolejarz Gdańsk — 135 cm.

80 m płotki: 1) Gościniak Janina Kolejarz Toruń — 13,00 sek., 2) Penners Wiśniewska Leokadia Kolejarz Gdańsk 13,6 sek., 3) Peskówna Janina ŁKS Łódź — 13,7 sek., 4) Janiszewska Janina Kolejarz Kraków — 14,00 sek., 5) Orzełówna Erna Budowlani Chorzów — 14,8 sek., 6) Paździorówna Małgorzata Pogoń Katowice — 14,9 sek.

Bieg 500 m: 1) Milewska Ryta Żurawica Rzeszów - 1:23,6 min., 2) Bocinówna Elżbieta Budowlani Gdańsk — 1:24,9 min., 3) Borkowska Anna Czarni Wrocław — 1:26,3 min.. 4) Bulkiewicz Halina AZS Szczecin — 1:27,4 min., 5) Jajkiewicz Maria Żurawica Rzeszów — 1:28,0 min., 6) Wójcik Pelagia Żurawica Rzeszów — 1:30,4 min.

Rzut dyskiem: Dobrzańska Irena Kolejarz Warszawa — 37,94 m. 2) Konik Jadwiga Kolejarz Kraków — 35,82 m. 3) Drzewiecka Janina Kolejarz Gdańsk — 35,23 m. 4) Głażewska Janina Związkowiec Łódź— 34,25 m. 6) Stachowicz Helena Związkowiec Kraków — 32,36 m. 6) Peskówna Janina ŁKS Łódź — 32,25 m.

Sztafeta 4x100 m: 1) Spójnia Grudziądz — 53,2 sek., 2) Gwardia Wisła Kraków — 54,5 sek., 3) Budowlani Lechia Gdańsk — 54,5 sek., 4) Spójnia Marymont Warszawa — 55,00 sek., 5) Kolejarz Kraków — 55,2 sek., 6) Włókniarz Pabianice — 56,3 sek.

Pierwsza porażka „Orląt" w Czechosłowacji

W czwartym meczu na terenie Moraw, rozegranym w Litomyślu, krakowska drużyna „Orląt" uległa reprezentacji tego miasta 1:2. Strzelcem bramki dla „Orląt" był Różankowski.

Nadmienić należy, że jest to pierwsza porażka „Orląt" w tournée na Morawach.

Łodzianie wicemistrzami

Mistrzostwa Pływackie Polski

Na pływalni St. UKF w Warszawie rozpoczęły się mistrzostwa pływackie Polski w konkurencji męskiej. Zawody poprzedziło uroczyste otwarcie.

W biegach finałowych tytuły mistrzów i wicemistrzów zdobyli

400 m st. dow.: 1) Gremlowski („Ogniwo") Bytom) 5:18,9, 2) Boniecki („Zryw" Łódź) 5:22,1, 3) Teadling („Warta" Poznań) 5:26.1 (rekord życiowy i rekord okr. poznańskiego);

100 m st. klas. chłopców (kl. I) — 1) Salwiczek („Górnik" Zabrze) 1:33,9;

200 m st. klas. (kl. „A") — 1) Zysnarski („Spójnia" Grudziądz) 3:11,3, 2) Szymanowski („Ogniwo" W-wa) 3:15,8;

200 m st. klas. (kl. mistrz.) — 1) Szołtysek („Stal" Katowice) 2:55,6, 2) Nikodemski („Włókniarz" Łódź) 2:56,1, 3) Kuklok („Stal" Gliwice) 2:57,3. Szóste miejsce zajął utalentowany 16-letni Rotkiewicz („Ogniwo" Wrocław), który wynikiem 3:00,7 uzyskał swój rekord życiowy i nowy rekord okręgu wrocławskiego;

200 m st. dow. chłopców—1) Kriese („Brda" Bydgoszcz) 2:48,2, 2) Szperling („Włókniarz" Łódź) 2:49,9;

100 m st. grzbiet. (kl. mistrz.) — 1) Jabłoński („Ogniwo" W-wa) 1:15,9, 2) Kękuś („Gwardia" Kraków) 1:18,2 (rekord życiowy), 3) Gądzikiewicz („Ogniwo" Bytom) 1:21,0;

50 m st. klas. chłopców — Salwiczek („Górnik" Zabrze) 45,0;

4x100 m st. zmien. — 1) „Stal" (Katowice) 5:12,8, 2) „Warta" (Poznań) 5:17,5, 3) „Ogniwo" (Warszawa) 5:17,8. Sztafeta miała niezwykle emocjonujący przebieg. „Stal" (Katowice) wygrała pewnie, a drugie miejsce zawdzięcza „Warta" Teadlingowi, który na ostatniej zmianie z 4-tej pozycji wysunął się na 2-gą.

W skokach z trampoliny minimum obowiązkowe (55 pkt.) przekroczyli: Brendler — 69,92 pkt., Bredlich — 68,16 pkt., Klaptocz — 66,16 pkt., Skorupka — 62,42 pkt.

Po pierwszym dniu w ogólnej punktacji prowadzi „Stal" (Katowice) — 39 pkt., przed „Ogniwo" (Warszawa)—24 pkt. i „Wartą" (Poznań) — 23 pkt.

Sportowcy w akcji żniwnej

Główny Urząd Kultury Fizycznej, za pośrednictwem Wojewódzkich Urzędów KF i kierowników wszystkich ośrodków sportowych, organizuje masową akcję udziału sportowców i działaczy w pracach przy żniwach. W sprzęcie zboża wezmą udział uczestnicy kursów, obozów szkoleniowych i kadra. Dyrektorzy WUKF-ów i kierownicy poszczególnych ośrodków sportowych, w celu uzgodnienia tej akcji, współpracować będą na szczeblu wojewódzkim z zarządami okręgowymi Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz na szczeblu powiatowym — z odnośnymi zespołami PGR.

Lekkoatleci USA zwyciężają w Oslo

W Oslo zakończyły się trzydniowe zawody lekkoatletyczne, między reprezentantami krajów skandynawskich a USA. Zawody obejmowały pełny program olimpijski. W ostatnim dniu Amerykanie wygrali pięć, z 7-miu rozegranych konkurencji, zwyciężając w ogólnej punktacji 238,5:224,5 pkt.

M. in. 200 m wygrał Stanfield (USA) — 21,1, a 400 m Whitfield (USA) — 46,0. W dziesięcioboju pierwsze miejsce zajął mistrz olimpijski Mathias (USA) — 7.346 pkt. W biegu na 10.000 m zwyciężył Heino w czasie 30:04,8 min.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W „Prasa" Łódź ul. Żwirki 17 tel. 206-42
Telefony:
Redaktor naczelny: 216-1[illegible]
Zastępca red. nacz.: 219-0[illegible]
Sekretarz odpowiedz.: [illegible]
Sekretariat: ogólny: 223-2[illegible]
Dział partyjny 223-29 254-2[illegible] wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-4[illegible]
Dział mutacji: 218-11
Dział miejsk. i sport.: 254-21 wewn. 9 i 11
Dział ekonomiczny: 225-2[illegible]
Dział rolny: wewn. 8 — 254-2[illegible]
Redakcja nocna: 172-31; 156-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel 222-2[illegible]
Administracja: 260-47
Dział ogłoszeń: 111-60
Łódź, Piotrkowska 88, tel 111-50

D-02092

W. Ażajew

.215

Daleko od Moskwy

Na długo przed rozpoczęciem barak zapełnił się ludźmi, którzy przybyli z całego punktu. Na pryczach siadały po dwie trzy osoby, inni siadali po prostu na podłodze. Przybywały wciąż nowe grupy ludzi, tak że w baraku panował niezwykły ruch.

— Wchodźcie, wchodźcie, starczy miejsca dla wszystkich! — zapraszał Rogow.

— Właź tutaj, na balkon, — wołał z górnej pryczy Remniew do Smorczkowa.

Obecni byli w podniosłym nastroju, wszędzie słychać było żarty. Kiedy wszedł Batmanow na jego przywitanie wszyscy odpowiedzieli tak głośno, aż się zdawało, że ściany baraku zadrżały.

Rogow zbliżył się do stołu okrytego narzutą.

— Towarzysze, pozwólcie, że ogłoszę otwarcie pierwszego zebrania kolektywu jedenastego punktu...

Rozległy się burzliwe oklaski. Zebrani cieszyli się, że tutaj na skraju świata rozpoczęło się dla nich normalne życie. Umara Mahomet krzyczał, ale słowa jego ginęły w hałasie. Kiedy ucichły oklaski krzyknął:

— Dobrze powiedziałeś „zebranie kolektywu!" Bo teraz mamy kolektyw, a dotychczas go nie było!

Rogow udzielił głosu naczelnikowi budowy. Przemówienie Batmanowa było tak żywe i tak blisko dotyczyło wszystkich, że nikt nie pozostał obojętny i każde słowo chciwie chwytano. Batmanow składał przed ludźmi tego odległego punktu sprawozdanie o każdym dniu od chwili przystąpienia do budowy. Opowiadał, jak stopniowo powstawał plan walki o rurociąg i jakie trudności należało zwalczać, wyjaśnił jaki jest projekt budowy, który został zatwierdzony przez samego towarzysza Stalina. Obecnie należało, jak najszybciej wprowadzić projekt w życie.

Batmanow szczegółowo opisał zadania, stojące przed kolektywem jedenastego punktu. Podkreślał słowo „kolektyw". Ludzie po raz pierwszy dowiedzieli się, jaką skomplikowaną i trudną budowę wypadnie im wykonać pod cieśniną Dżagdyńską i wyrażali oklaskami i okrzykami swoją radość. Mechanik Seregin razem z innymi z zapałem oklaskiwał mówcę. Obejrzawszy się dostrzegł siedzącego w sąsiednim rzędzie Kondrina. Ten patrzył na niego z ironią pełną wyrazu i sam gorąco klaskał... Zapał mechanika od razu zgasł.

Batmanow zapowiedział, że zamierza wprowadzić na punkcie żelazną dyscyplinę i żelazny porządek.

— Nie obiecuję wam przyjaciele łatwego i spokojnego życia. Trzeba będzie pracować z całej siły, ciężko pracować. Mam odwagę zapewnić was, że to jest prawdziwe życie. My, ludzie radzieccy nie dążymy do łatwego życia obywateli, którzy myślą jedynie o własnym szczęściu. Jesteśmy za trudnym życiem w imię jaśniejszej przyszłości. Dnie są teraz krótkie, będziemy musieli wyrwać kilka godzin ciemnej mroźnej nocy zimowej, będziemy pracować przy elektryczności...

Gdy zakończył w baraku zapanowała wrzawa, wszyscy zaczęli jednocześnie mówić. Nikt nie prosił o głos, a Rogow, wcale nie starał się utrzymać oficjalnego porządku. Pracownicy przemawiali jeden po drugim, każdy miał propozycje i dawał dobre rady.

Stary kopacz ziemi Ziatkow podniósł do góry swoje spracowane ręce.

— Wyrzuciłem już tysiące metrów sześciennych ziemi na największych budowach i wszędzie mnie szanowano. Więc i tutaj się nie hańbię, będę wyrabiać conajmniej pięćset procent.

Remniew przypomniał sobie Merzlakowa i zaczął go przeklinać.

— Zapomnijcie o Merzlakowie, towarzyszu Remniew — upomniał go Batmanow. — Już go nie ma. Zwracajcie się do mnie, do Rogowa, Beridzego — jesteśmy na miejscu Merzlakowa.

Umara zbliżył się do Batmanowa.

— Tobie wierzymy! Żądaj czego chcesz — wszystko zrobimy... Spójrz, jaką jesteśmy siłą! — wołał.

* * *

Beridze i Kowszow jak tylko zaczęło świtać wziąwszy do pomocy kilka osób, udali się na cieśniny, celem dokonania pomiarów grubości lodu. Nie czekając aż inżynierowie powrócą, Batmanow zdecydował wyjść na lód z wszystkimi mieszkańcami punktu. Liberman, który uwijał się całą noc zdążył wszystkich nakarmić pożywnym śniadaniem. Ludzie ciepło ubrani w ciemne watowane ubrania i walenki, wyszli na pole. W baraku pozostali jedynie chorzy, oraz Merzlakow, który odmówił wyjścia do pracy.

Dziesiętnik Gonczaruk machnął ręką na swoją grypę i nie chciał siedzieć w domu. Wyszedł razem ze wszystkimi i zaczął wydawać z auta sprzęty. Ziatkow powstrzymując uśmiech podał Batmanowi ciężki, żelazny łom.

— Dziękuję starcze — Batmanow przenikliwie zerknął na niego.

— Rogow ustawił wszystkich w kolumnę i ludzie ruszyli niosąc na plecach łopaty, łomy i oskardy. Na czele kolumny kroczył Karpow, który silnym barytonem zanucił „Trzech tankistów", gromada pochwyciła pieśń głośno choć niezgodnie.

— Naszym zadaniem jest — do zmroku przebić drogę do samej wyspy — mówił Batmanow spoglądając na zebranych budowniczych... — Będę sam kierować robotą a na pomocnika wyznaczam Karpowa i Umara Mahometa.